

Dr hab. Zenon Ożóg
Zakład Literatury Polskiej XX Wieku
Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Lucyny Rogóż „Dzieciństwo po Jałcie – poetyka i aksjologia w kontekście polskiej literatury współczesnej”

Przedstawiona do oceny praca doktorska mgr Lucyny Rogóż jest obszerną objętościowo rozprawą analityczno-interpretacyjną dorobku pisarskiego czterech polskich autorów: Stefana Chwina, Aleksandra Jurewicza, Adama Zagajewskiego i Pawła Huelle – twórców, których za Małgorzatą Czermińską (i jej artykułem z początków lat 90. *Centrum i kresy w prozie pisarzy urodzonych po wojnie*) wiąże się z pojęciem pokolenia „urodzonego po Jałcie”. To punkt wyjścia i punkt dojścia projektu naukowego Doktorantki. Analizie (w różnych proporcjach) poddane zostały wybrane teksty wymienionych autorów, ich dobór jest celowy, podporządkowany przyjętej koncepcji rozprawy – *Krótką historią pewnego żartu, Hanemann, Złoty pelikan, Esther, Dolina Radości* – to Chwin; *Lida, Pan Bóg nie słyszy głuchych, Zapiski ze stróżówki i Dzień przed końcem świata* – Jurewicz; *Dwa miasta, Jechać do Lwowa, W cudzym pięknie, Obrona żarliwości i Lekka przesada* – to Zagajewski; i Huelle z *Opowiadaniem na czas przeprowadzki, Mercedes – Benz. Z listów do Hrabala i Śpiewaj ogrody*. Taki wybór sugeruje od początku najważniejsze założenia pracy badawczej mgr L. Rogóż, która stawia sobie za cel główny rekonstrukcję doświadczeń egzystencjalnych, wynikających z przeżywania utraty jednych przestrzeni (znanych lub rekonstruowanych przestrzeni dzieciństwa, odtwarzanych z opowieści rodziców), i osvajania nowych, które narzuciła historia i „porządek” pojałtański. Za każdym razem będzie to nierozłączna para: miejsce utracone i miejsce nowe; dla Zagajewskiego będzie to Lwów i Gliwice, dla Chwina – Wilno i Gdańsk, dla Jurewicza Lida i Gdańsk, dla Huellego – Lwów i Gdańsk. Dlatego tak istotny w recepcji Rogóż staje się klucz

geograficzny i topograficzny. Wszystkie wybrane utwory łączy nie tylko czas powstania (głównie lata 80. i 90. XX wieku), ale także jak pisze Autorka – „literacki mit »piętna po Jałcie« (s. 8) i pragnienie określenia własnej tożsamości w nowej, skomplikowanej, niezrozumiałej do końca – rzeczywistości.

Z punktu widzenia obranych kierunków wywodu (ale także jego jakości) na podkreślenie zasługuje wstępne rozpoznanie strategii pisarskich w analizowanych utworach. W punkcie wyjścia przewodnikiem staje się typologia strategii lirycznej stworzona przez Edwarda Balcerzana w I tomie *Poezji polskiej w latach 1939-1965* (z 1982 roku) z kluczową „figurą” świadka. Dalej będzie to propozycja oglądu poprzez strategię tożsamościowe (z Ryszardem Nyczem jako przewodnikiem), następnie strategię narracji migracyjnych (za Hanną Gosk), strategię „sztuki pamięci” (głównie za Małgorzatą Czermińską, ale także Leszkiem Szarugą, Przemysławem Czaplińskim, Katarzyną Kaniowską, Stanisławem Uliaszem), a w końcu – strategię retoryki rzeczy (za Joanną Szydłowską). Ustalenia te zostały wykorzystane przez Doktorantkę do prób (w większości udanych) rozpoznania nieprostej, obrosłej wieloma definicjami problematyki związanej z tożsamością jako pojęciem określającym relacje „ja” z innymi ludźmi, z miejscami, historią, dziedzictwem, z budowaniem tożsamości indywidualnej i społecznej, i z zagrożeniem utraty tożsamości – tu bardzo celne wykorzystanie badań socjologicznych nad tym zjawiskiem (s. 56-65), a także charakterystyki zjawiska migracji powojennej (z rozróżnieniem migracji przymusowej i dobrowolnej, prowadzącej do ukształtowania się nowej społeczności miast, w które „wpisani” zostali bohaterowie analizowanych utworów, jak również bogatego nurtu narracji migracyjnych (prozy kresowej), który to nurt współtworzą w różnym wymiarze, obok analizowanych w pracy twórców także takie nazwiska, jak Zbigniew Żakiewicz, Włodzimierz Paźniewski, Włodzimierz Odojewski, Czesław Miłosz Tadeusz Konwicki czy Andrzej Chciuk.

W części kolejnej (rozdział 2, podrozdział 2) zatytułowanej *Kategorie pamięci* Autorka trafnie analizuje i interpretuje wybrane utwory Jurewicza (m.in. *Życie i liryka*, *Pan Bóg nie słucha głuchych*, *Prawdziwa ballada o miłości*, *Popiół i wiatr*) w kontekście „pamięci zwielokrotnionej”, która prowadzi do mitologizacji i sakralizacji przestrzeni utraconej; „zapamiętana przestrzeń – pisze Rogóż – pozostała na zawsze wyspą szczęśliwą pisarza, symbolem pierwotnego porządku rządzonego niezmiennymi prawami” (s. 105). Te same narzędzia zastosuje Doktorantka w następnych częściach

analitycznych, poświęconych Zagajewskiemu („*Spróbuj opiewać okaleczony świat*”), Chwinowi (*Archeologia pamięci*) i Huellemu (*Nigdy nie jechałem do Lwowa*). Konkluzje, które stawia, są ze wszelkich miar trafne. O zbiorze *Dwa miasta* pisze, że bohaterowie ich „wiodą podwójną egzystencję, dwuczasową i dwuprzestrzenną, rozdarci między ponemieckie mieszkania i wczorajsze wspomnienia” (s. 109). I dodaje: „Galerie rodzinnych postaci i krąg znajomych, ich charaktery i biografie, cenne, »arystokratyczne« przedmioty, które z mitycznego Lwowa zdołali przywieźć ze sobą, tworzą substancję, w której materializuje się duch pozostawionego na wschodzie miasta” (s. jw.). O Chwinie – przypominając *Krótką historię pewnego żartu* – powie, że „przedstawia on swoje dzieciństwo jako proces odkrywania kolejnych warstw czasu, które utworzyły pojałtańską rzeczywistość” (s. 114). Eksplikowane utwory (proza, poezja i esej) pokazują równoległość istnienia „małej ojczyzny” i nowego, obcego miejsca/miasta, ze swoją historią i mieszkańcami.

Doktorantka prezentuje jeszcze jedną, interesującą odsłonę w rozdziale 2. (podrozdział 3: *Świat rzeczy*). Pokazuje, jak rzeczy stają się łącznikami pomiędzy bohaterem a przestrzenią; rzeczy/przedmioty są pierwszym i koniecznym elementem łączącym człowieka z otaczającą rzeczywistością, one także pozwalają bohaterowi w określeniu swojej tożsamości, ale i tożsamości miasta. Przedmioty są zawsze blisko człowieka, w zasięgu jego rąk lub oczu, mają przede wszystkim wartość symboliczną. Uratowane, przeniesione w nowe miejsce – stają się znakiem przeszłości, „symbolem utraconego raj” – tak zatytułuje jeden z punktów tego podrozdziału Autorka – namiastką, częścią świata, który bezpowrotnie odszedł – to wyróżniające znamię prozy i wierszy Jurewicza. W szczególny sposób relację bohater – rzecz buduje proza Stefana Chwina – „klasyka poezji rzeczy” we współczesnej literaturze polskiej – tak nazywa Chwina Jerzy Jarzębski w artykule *Historia zapisana w rzeczach* z 2006 roku. Rzeczy zastane w nowym, obcym miejscu, przechodzące z rąk do rąk, objawiają się jako kod specjalny, w którym zapisana została przeszłość, ale i „niewidzialna sieć związków, która organizuje świat ludzki, nadaje kierunek przepływowi czasu, tworzy konstrukcję nośną” (s. 147). Wyczulenie na przedmiot stało się znakiem rozpoznawczym tej prozy, by wskazać choćby na powieść *Hanemann*. W utworach Huellego z kolei, rzeczy, a w wyjątkowy sposób fotografie, są katalizatorem wspomnień, nadają znaczenie temu, co ulotne, przeszłe, podtrzymują atmosferę „raju utraconego”. Przedmioty zastane w nowym miejscu pozwalają odczytywać jego historię na wzór palimpsestu. Przestrzeń

zamyka w sobie tajemnicę; odkrywana na nowo, zakorzenia bohatera, przywiązuje go do obcego dotąd miasta. Jeszcze inaczej relacja człowiek – rzecz budowana jest przez Zagajewskiego, przy wielu cechach zbieżnych z pisarzami „urodzonymi po Jałcie”, Doktorantka zauważa, że autor *Dwóch miast* buduje „przejmująco sensualną wizję pełni istnienia, obrazy mieszających się ze sobą rzeczy, pamiątek, szczegółów (...), które głoszą swą pojedynczość” (punkt *Rzeczy arystokratyczne*, s. 163).

Rozdział 3 (*Kreacje przestrzeni*) poświęca Autorka problematyce przestrzeni, bez której – jako istotnego elementu świata przedstawionego – nie mogłaby istnieć literatura „małych ojczyzn”, i – trzeba dodać koniecznie: nie tylko literatura „małych ojczyzn”, ale literatura w ogóle. Kategoria przestrzeni jest kategorią kulturową, co przesądza o tym, że jest niezbywalną częścią ludzkiej egzystencji. Problem – w kontekstach teoretycznym i literackim – zostaje zaprezentowany w kolejnych odsłonach (podrozdziałach/punktach?): *Przestrzeń Kresów Wschodnich, Zakorzenie, Mała ojczyzna, „Pogranicze” jako kategoria interpretacyjna „małych ojczyzn”*. Zasadniczą częścią tego rozdziału w intencji Autorki rozprawy miały stać się podrozdziały: *Przestrzeń poruszona, Genius loci, „Tam” i „tu” perspektywa quasi-emigracyjna*. Pierwsza z wymienionych – co stwierdzam z przykrością – nie spełnia rygorów kompletności tez, uzasadnienia zaś pozostają na wysokim stopniu ogólności, i jako taka mogłaby zostać bądź to rozszerzona, bądź włączona (bez szkody dla porządku wywodów, to jedynie 4 strony tekstu) do części następnej.

W prozie pisarzy „urodzonych po Jałcie” sposobów kreowania przestrzeni jest wiele, przytoczę za Lucyną Rogóż kluczowe: miasto jako tekst kultury i polifonia miejsc, miasto palimpsest, magia miasta, w poszukiwaniu *loci amoeni*, Gdańsk w perspektywie przedwojennych gdańszczyzan, Gdańsk jako *locus horridus*, ślady poniemieckie, pomiędzy realnym a wyobrażonym, imagologia (nie: imamologia), Lida jako *genius loci*. Znajdują te sposoby odzwierciedlenie w odrębnych partiach, co z jednej strony porządkuje wywody, ale – z drugiej – powoduje, co prawda nieliczne, ale jednak – powtórzenia.

Ostatnie rozdziały rozprawy Lucyny Rogóż: *Bohater jako homo viator* (4) oraz *W kontekście pogranicza kultur i kresowych dyskursów* (5) odsłaniają jeszcze inne aspekty analizowanych już utworów Chwina, Zagajewskiego, Jurewicza i Huellego. Wyodrębniony zostaje bowiem motyw podróży/wędrówki/tułaczkę – realizowany przez pisarzy na różne sposoby i niosący za każdym razem inne znaczenia, albo – jak w

ostatnim rozdziale – gdy oświetla się problem z perspektywy kresowych dyskursów i dopełnienia poprzez umieszczenie analizowanej literatury w kontekście kategorii pogranicza kultur.

Kontekst historyczny rozprawy

Istotne z zamierzonej perspektywy badawczej są konteksty, których znajomość gwarantuje nie tylko naukowe „rozczytanie” problemu badawczego, ale także daje możliwość ujęć interdyscyplinarnych, i pozwala badać wątki graniczne. Kontekstem najważniejszym jest tutaj – co naturalne – historia, przybliżająca dzieje narodu w okresie II wojny światowej, rzutująca na losy poszczególnych rodzin i jednostek; kontekst ze wszech miar konieczny do zrozumienia i analizy zjawisk natury społecznej, ekonomicznej, geopolitycznej, ale także literackiej, bo w badaniu motywu/tematu/problemu „dzieciństwa po Jałcie” w polskiej prozie współczesnej nie można pomijać faktów i wydarzeń, które doprowadziły do tego, że – jak się szacuje – 2/3 obywateli II Rzeczypospolitej w okresie działań wojennych i niedługo po ich zakończeniu musiało zmienić na stałe swoje miejsce zamieszkania. „Sprawę wschodnią” (od 1918 roku), drogę do porozumień jałtańskich Autorka rozprawy prezentuje w sposób rzeczowy i syntetyczny, właściwie wykorzystując źródła oświetlające temat z wielu stron i materiały historyczne dostępne w publikacjach naukowych (na marginesie: książka Serhija Plochy’ego/Plochyja nosi tytuł: *Jałta cena pokoju* (nie: spokoju), i tłumaczył ją z angielskiego Robert Bartołd).

Kompozycja rozprawy

Obszerne studium Lucyny Rogóż składa się z 5 rozdziałów; przypomnę tytuły: Jałta jako problem historyczno-polityczny, W kręgu strategii artystycznych, Kreacje przestrzeni, Bohater jako *homo viator*, W kontekście pogranicza kultur i kresowych dyskursów. W oczywisty sposób wyznaczają one – główne wątki badawcze oraz konieczne konteksty. Rozległość i ogólność tak sformułowanych zasadniczych części rozprawy wymagała od jej Autorki dalszego, bardziej precyzyjnego ustruktrowania, co zmaterializowało się w podziale na numerowane i osobno tytułowane podrozdziały. I na takim podziale treści dałoby się z pewnością poprzestać, tym bardziej że w ten sposób wyodrębnionych cząstek tekstu jest w poszczególnych częściach różna liczba, np. w rozdziale 2 i 3 znajdziemy ich po trzy, w 4 – jeden, ale w 1 i 5 nie ma ich wcale.

Autorka jednak na dwurzędowym podziale nie pozostaje, wprowadza kolejny – trzeci już rząd treści – punkty. Niekonsekwentnie jednak, bo o ile można zabieg ten uzasadnić w rozdziałach 2-3, to wprowadzenie punktów w rozdziałach pozbawionych podrozdziałów jest błędem, podobnie jak wyodrębnienie w rozdziale 4 jednego podrozdziału i 2 punktów – w tym przypadku rozdział jako element wyższego rzędu powinien pozostać niepodzielny lub należało go rozbić na co najmniej 2 podrozdziały. Błędem jest również „punktowe” wprowadzenie do rozdziałów. Sumując: zbyt drobiazgowo dzielenie treści nie musi prowadzić do przejrzystości całego układu, wręcz przeciwnie. W rozprawie Lucyny Rogóż, w podziale treści znajdziemy ok. 70 tytułów wewnętrznych – rozdziałów, podrozdziałów, punktów, to o wiele za dużo, nawet na tak obszerną rozprawę (359 stron).

Uwagi szczegółowe

Przy bardzo widocznej staranności i rzetelności Doktorantki, jeśli idzie o redagowanie, kształt stylistyczny i formalny rozprawy, tu i ówdzie znalazły się jednak niepoprawne formy językowe, niekonsekwentne zapisy, powtórzenia, wszystkie zostały zaznaczone w egzemplarzu recenzenckim. Pozwolę sobie niektóre z nich wskazać,

- pisownia nazwisk dwuczłonowych;
- pisownia złożzeń typu: literacko-antropologiczny, historyczno-socjologiczny, polsko-niemiecko-austriacka;
- przypisy: Autorka nie zdecydowała się na jedną formułę: polska czy łacińska, stąd różne warianty; jeśli występuje źródło pośrednie, to jednak należy wskazać, że cytuje się „za” kimś (s. 31, 37, 48, 165, 265); numeracja przypisów niekonsekwentna (rozdział 2), nieuwzględniająca podziału treści na jednostki niższego rzędu: podrozdziały i punkty;
- nieliczne (ale jednak) powtórzenia: cytaty z *Lidy* Jurewicza (s. 187, 252, 315);
- kłopot z włączeniem do polskiej składni pojęcia *genius loci* (s. 245, 282);
- rzeczowy: s. 293 – chodzi o pieśń *Serdeczna matko*;
- adresy bibliograficzne dotyczących obcych autorów wymagają w niektórych miejscach uzupełnienia o nazwiska tłumaczy.

Podsumowanie

Autorka rozprawy „Dzieciństwo po Jałcie – poetyka i aksjologia w kontekście polskiej literatury współczesnej” pokazała, że dysponuje ukształtowanym warsztatem badawczym, stosuje konsekwentnie obrane narzędzia analizy problemu – ze znakomitą w tym zakresie przewagą poetyki przestrzeni (za Elżbietą Rybicką można by rzec: od poetyki przestrzeni do polityki miejsca), trafnie wnioskując, że kategorie przestrzenne są atrakcyjnymi narzędziami analitycznymi w badaniu relacji tożsamościowych, podobnie jak kategoria miejsca, zaczerpnięta z geografii humanistycznej.

Rozprawa mgr Lucyny Rogóż spełnia z powodzeniem rygory ustawowe stawiane pracy doktorskiej, wnioskuję zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu.

Rzeszów 19 października 2015 r.

